



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt III AUa 1145/17,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lutego 2014 r. oraz decyzją z dnia 15 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie odmówił ubezpieczonemu J. W.

prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on wymaganych 25 lat stażu ubezpieczeniowego oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 5 maja 2017 r. oddalił odwołania ubezpieczonego od powyższych decyzji.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony, ur. [...] 1952 r., po raz pierwszy złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach w dniu 29 stycznia 2014 r., w wyniku którego organ rentowy wydał decyzję odmowną z dnia 28 lutego 2014 r. Po zapoznaniu się z przedłożonymi przez ubezpieczonego nowymi dokumentami organ rentowy kolejną decyzją z dnia 15 kwietnia 2014 r. uznał, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił łącznie 23 lata, 8 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 4 lata, 4 miesiące i 14 dni okresów pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu do ogólnego stażu pracy wszystkie wnioskowane przez niego w piśmie z dnia 15 czerwca 2015 r. okresy, z wyłączeniem zatrudnienia od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 października 1975 r. w „S.” w K. (dalej jako Spółdzielnia). Do stażu pracy zostały zaliczone przez organ rentowy następujące okresy zatrudnienia wskazywane przez ubezpieczonego: - od dnia 1 września 1967 r. do dnia 13 grudnia 1973 r. i od dnia 5 stycznia do dnia 27 czerwca 1974 r. w Gminnej Spółdzielni „S. w W.”, - od dnia 1 czerwca do dnia 30 września 1974 r. i od dnia 24 listopada 1975 r. do dnia 31 maja 1979 r. w Gminnej Spółdzielni „S.” w K., - od dnia 31 sierpnia 1979 r. do dnia 26 stycznia 1980 r. w [...] Przedsiębiorstwie [...] nr [...], - od dnia 6 lutego do dnia 28 października 1980 r., od dnia 3 listopada 1980 r. do dnia 13 lipca 1982 r. oraz od dnia 19 września 1982 r. do dnia 31 sierpnia 1984 r. w Przedsiębiorstwie B. [...], - od dnia 1 października 1984 r. do dnia 19 maja 1988 r. w Przedsiębiorstwie B.1, od dnia 10 czerwca 1988 r. do dnia 30 sierpnia 1998 r. u J. D., a także od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 30 czerwca 1994 r., kiedy podlegał on ubezpieczeniu społecznemu rolników (KRUS). Wymienione okresy łącznie stanowią 23 lata, 8 miesięcy i 7 dni. Z przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentów wynika, że pracował on w szczególnych warunkach w okresie od dnia 1 września 1967 r. do dnia 27 czerwca 1974 r. w Gminnej Spółdzielni „S. w W.” oraz od dnia 24 listopada 1975 r. do dnia 31 maja 1979 r. w Gminnej Spółdzielni „S.” w K.

na stanowisku masarza, zajmując się ubojem zwierząt, czyli wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 43, poz. 8 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1998 r.) w Dziale X („W rolnictwie i przemyśle spożywczym”) pod poz. 8 jako „prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt”. Z kolei w okresie od dnia 31 sierpnia 1979 r. do dnia 26 stycznia 1980 r. w [...] Przedsiębiorstwie [...] nr [...], od dnia 6 lutego 1980 r. do dnia 31 sierpnia 1984 r. w Przedsiębiorstwie B. [...], od dnia 1 października 1984 r. do dnia 19 maja 1988 r. w Przedsiębiorstwie B.1 pracował jako betoniarz – zbrojarz, a więc wykonywał prace wymienione w Dziale V („W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”) wykazu A, pod poz. 4 jako „prace zbrojarskie i betoniarskie”. Okresy te dają ubezpieczonemu łącznie wymagany 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony pomagał też rodzicom w pracy w gospodarstwie rolnym o powierzchni około 2,5 ha, wykonując wszystkie niezbędne tam prace takie jak: zwożenie zboża, wywóz obornika. W gospodarstwie rodziców pracował do 1975 r., kiedy to kupił z żoną dom i przeprowadził się do swojego gospodarstwa rolnego o powierzchni około 1,6 ha. Po zakończeniu pracy zawodowej pracował we własnym gospodarstwie rolnym i podlegał z tego tytułu ubezpieczeniu rolniczemu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Przytaczając treść art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251, dalej jako ustawa emerytalna) i § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony spełnił warunek posiadania 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach, ale nie wykazał, aby na dzień 1 stycznia 1999 r. posiadał co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Odnosząc się do niezaliczonego przez organ rentowy okresu pracy od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 października 1975 r. w Spółdzielni na stanowisku garmażera Sąd Okręgowy podniósł, że zalegające w aktach świadectwo pracy z okresu zatrudnienia w tym zakładzie pracy nosi ślady korygowania daty zatrudnienia i brak na nim daty

urodzenia ubezpieczonego. Zgodnie z treścią § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności legitymacja ubezpieczeniowa, legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia. Stosownie zaś do art. 97 § 2 k.p., w świadectwie pracy należy podać informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. W postępowaniu sądowym nie obowiązują powyższe ograniczenia dowodowe, jednak ubezpieczony nie wnioskował o przesłuchanie świadków na okoliczność pracy w spornym okresie ani też nie przedłożył jakichkolwiek dokumentów potwierdzających tę pracę. Sąd Okręgowy zwracał się do [...] Spółdzielni [...] o nadesłanie akt osobowych ubezpieczonego, ale uzyskał informację, że nie dysponuje ona aktami osobowymi, a zatem brak było możliwości zweryfikowania spornego świadectwa pracy za pomocą innych dokumentów. Ponadto nawet zaliczenie tego okresu nie spowodowałoby, że ubezpieczony posiadałby 25-letni staż ogólny. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest również możliwe zaliczenie ubezpieczonemu do tego stażu jego pracy na gospodarstwie rolnym rodziców, a następnie własnym, w okresach, w których podlegał on ubezpieczeniu społecznemu w ZUS, albowiem przepisy ubezpieczeniowe nie dają możliwości sumowania okresów ubezpieczeń (jeden okres ubezpieczenia nie może być liczony podwójnie, tj. zarówno w ZUS jak też w KRUS). Ubezpieczony zgłosił się do ubezpieczenia rolniczego w 1990 r., czyli po zaprzestaniu aktywności zawodowej, a lata 1990 - 1994, kiedy podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników zostały uwzględnione przez organ rentowy do ogólnego stażu ubezpieczeniowego jako okres uzupełniający.

W apelacji ubezpieczony zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając: 1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie przez błędne ustalenie, że nie można zaliczyć mu okresu pracy od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 października 1975 r. w Spółdzielni na stanowisku garmażera oraz 2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność jego zatrudnienia u J. D. i Z. M. w okresie od czerwca 1988 r. do czerwca 1989 r.

Skarżący podniósł, że w okresie od dnia 5 czerwca do dnia 31 grudnia 1988 r. pracował w firmie budowlanej prowadzonej przez J. D. Na tę okoliczność konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego przez zwrócenie się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Wadowicach o przesłanie zaświadczenia, z którego wynikało, że ubezpieczenie było naliczone przez okres 2 miesięcy i 21 dni. Wykonywanie przez ubezpieczonego pracy u J. D. dłużej niż wynikałoby z okresu płacenia składek przez pracodawcę mogą natomiast poświadczyć wskazani w apelacji świadkowie. Przez cały 1989 r. ubezpieczony pracował u Z. M. jako masarz i na tę okoliczność konieczne jest przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych w apelacji świadków.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 17 marca 2021 r. oddalił apelację.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ubezpieczony domagał się przyznania mu prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej, a na etapie postępowania apelacyjnego spór dotyczył wyłącznie spełnienia przez niego przesłanki 25-letniego okresu ubezpieczenia, ponieważ niekwestionowany był 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach. Na wstępie Sąd Apelacyjny zaznaczył, że nawet uwzględnienie okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Spożywców od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 października 1975 r. - poddanego już analizie przez Sąd Okręgowy - nie pozwala na ustalenie stażu ubezpieczeniowego w rozmiarze 25 lat. Z perspektywy nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym konieczne byłoby zaliczenie ubezpieczonemu do stażu emerytalnego drugiego ze wskazanych w apelacji okresów, czyli okresu zatrudnienia u J. D. i Z. M. od czerwca 1988 r. do czerwca 1989 r. Na przeszkodzie poczynienia ustaleń w tej materii stoi jednak spóźnione, dokonane

dopiero w fazie postępowania drugoinstancyjnego, zgłoszenie wniosków dowodowych mających uzasadnić nowe żądanie dotyczące doliczenia tego okresu do stażu pracy. Ubezpieczony dopiero w apelacji wskazał na zatrudnienie u J. D. i Z. M. we wskazanym okresie oraz wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie świadków na tę okoliczność. Na etapie postępowania administracyjnego prowadzonego przez organ rentowy, wypełniając kwestionariusz dotyczący posiadanych okresów składkowych i nieskładkowych ubezpieczony w ogóle nie wymienił okresu od czerwca 1988 r. do czerwca 1989 r., chociaż wszystkie inne, nawet te sporne zostały przez niego wymienione. Nie uczynił tego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (ani w odwołaniu, ani w dalszych pismach procesowych czy w toku rozpraw), chociaż parokrotnie precyzował sporne okresy, które objęte były żądaniem doliczenia do stażu emerytalnego, ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 15 czerwca 2015 r. Formułując w apelacji nowe wnioski dowodowe nie przedstawił okoliczności usprawiedliwiających zaniechanie powołania tych faktów i dowodów wcześniej przed Sądem Okręgowym. Nie wyjaśnił przyczyn, dla których dowody te miałyby być przydatne dla wykazania tezy dowodowej, w szczególności kim są osoby wnioskowane do przesłuchania w charakterze świadków i skąd czerpią wiedzę odnoszącą się do spornego okresu zatrudnienia. Wskutek niewskazania przez ubezpieczonego przeszkód, które sprawiły, iż zgłoszone w apelacji fakty i środki dowodowe nie zostały powołane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd Apelacyjny pozbawiony został możliwości dokonania oceny spełnienia wymogów z art. 381 w związku z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., to jest weryfikacji, czy powołanie tych faktów i dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe, bądź potrzeba powołania się na nie wynikała później. Przepis art. 368 § 1² k.p.c. stanowi, że powołując nowe fakty lub dowody, należy uprawdopodobnić, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikała później. Sąd Apelacyjny - odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego - stwierdził, że nie można w instancji odwoławczej powoływać takich dowodów, których strona nie powołała przed sądem pierwszej instancji, gdyż pozostawała w przekonaniu, że inne dowody wystarczą do udowodnienia jej twierdzeń. Samoistnej podstawy do powołania się na nowe fakty i dowody nie stanowi też wydanie przez sąd pierwszej instancji niekorzystnego dla

strony rozstrzygnięcia. Wobec tego strona powołując w apelacji nowe fakty i dowody powinna przynajmniej uprawdopodobnić, że potrzeba powołania się na nie wynika później, a temu obowiązkowi nie sprostał ubezpieczony.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy, przyjmując je za własne, a z których wynika, że ubezpieczony nie legitymuje się 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Tym samym ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek do nabycia emerytury w wieku obniżonym, o których stanowi art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej.

Ubezpieczony w całości zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, a ponadto zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z przepisami.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: a) 10 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 w związku z art. 184 ust. 1 i art. 27 ustawy emerytalnej, przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji, a w ślad zanim Sąd drugiej instancji ustalił, że w latach 70-tych (przed 1983 r.) skarżący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, a następnie w swoim, zwłaszcza w okresach przerw między zatrudnieniem w kolejnych zakładach pracy (łącznie okresy pracy oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego do 1983 r. wynosiły 5 miesięcy i 16 dni); b) art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej, przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w poglądzie, że *„przepisy ubezpieczeniowe nie dają możliwości sumowania okresów ubezpieczeń (jeden okres ubezpieczenia nie może być liczony podwójnie tj. zarówno w ZUS, jak też w KRUS)* w sytuacji, gdy skarżący domagał się zaliczenia tych okresów, w których nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia i nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę; c) art. 184 ust. 1 i art. 27 pkt 2 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy - jak ustalił Sąd pierwszej instancji - skarżący spełnił warunek 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a ponadto okres jego zatrudnienia,

o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy oraz okres pracy i prowadzenia gospodarstwa rolnego przed 1983 r. łącznie spełniają warunki określone w art. 27 pkt 2 ustawy emerytalnej; d) art. 97 k.p. w brzmieniu obowiązującym w 1975 r. oraz wydanego na podstawie art. 98 § 4 k.p. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie świadectw pracy i opinii (Dz.U. Nr 45, poz. 269), przez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że brak daty urodzenia pracownika na świadectwie pracy jest przesłanką powodującą, iż dokument ten (choć zawiera oświadczenie wiedzy) nie rodzi żadnych skutków prawnych, zwłaszcza w zakresie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

W skardze kasacyjnej zarzucono także naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 378 § 1 k.p.c., przez ograniczenie się wyłącznie do rozpoznania zarzutów apelacyjnych, a zwłaszcza jednego z nich (tj. zgłoszenia w apelacji wniosków dowodowych) bez rozpoznania całej sprawy, której przedmiotem jest ustalenie, czy skarżący spełnia przesłanki z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, w wyniku czego nie uwzględniono całego materiału sprawy ani nie rozpoznano roszczeń zgłaszanych przez skarżącego; b) art. 382 w związku art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., polegające na pominięciu przy rozpoznaniu sprawy: (-) tego, że skarżący domagał się zaliczenia okresu pracy i prowadzenia gospodarstwa rolnego przed 1983 r. w czasie przerw w zatrudnieniu / ubezpieczenia społecznego / na podstawie umowy o pracę, (-) akt osobowych skarżącego dołączonych z urzędu przez Sąd pierwszej instancji do akt sprawy, z których jednoznacznie wynika, że w okresie od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 listopada 1975 r. skarżący był zatrudniony w Spółdzielni, (-) wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 marca 2014 r. w sprawie VIII U 2396/12 w zakresie ustalenia podlegania przez skarżącego ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 października 1975 r., (-) tego, że w odwołaniu skarżący wnosił o przesłuchanie świadków na fakt zatrudnienia go w Spółdzielni, którzy nie zostali na te fakty przesłuchani; c) art. 382 w związku art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., art. 6 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że skarżący nie udowodnił zatrudnienia w Spółdzielni w sytuacji, gdy w tym zakresie zostały zgłoszone wnioski dowodowe, tj. o przesłuchanie świadków wskazanych w odwołaniu, a ponadto ze

zgromadzonego przez Sąd Okręgowy z urzędu materiału dowodowego, tj. akt osobowych skarżącego wynika, że był on zatrudniony w tym przedsiębiorstwie; d) art. 381 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez niedokonanie indywidualnej oceny tego przypadku i przyjęcie, że dopiero w apelacji zostało zgłoszone „nowe roszczenie” w postaci zaliczenia okresów zatrudnienia w firmie D. w 1988 r. w sytuacji, gdy skarżący już w odwołaniu z dnia 19 maja 2014 r., a następnie w piśmie z dnia 23 lutego 2015 r., a więc w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wskazywał, że w 1988 r. był tam zatrudniony, co nie zostało przez Sąd Okręgowy rozpoznane, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż roszczenie to, jak i zgłoszone w apelacji dowody są spóźnione; e) art. 5 w związku z art. 227 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c., przez pominięcie, że postępowanie dowodowe (przesłuchanie świadków) na rozprawie w dniu 6 marca 2015 r. zostało przeprowadzone, mimo iż nie został rozpoznany wniosek skarżącego o przyznanie adwokata z urzędu, który co prawda nie wstrzymuje biegu sprawy i jej rozpoznania, jednak na rozprawie tej skarżący nie został pouczony o treści art. 5 k.p.c., a w konsekwencji nie przesłuchano świadków na fakty wskazane przez niego w odwołaniu, tj. na zatrudnienie go w Spółdzielni; f) art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 2 Konstytucji RP, przez pominięcie, że przedmiotem rozpoznania w sprawie VIII U 2396/12 były okresy podlegania przez skarżącego ubezpieczeniom społecznym, (o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej) i w postępowaniu tym ustalono, że skarżący był zatrudniony w Spółdzielni, a w niniejszym postępowaniu ten okres zatrudnienia został zakwestionowany; g) art. 385 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez jego zastosowanie i oddalenie apelacji w sytuacji, gdy prawidłowe rozpoznanie niniejszej sprawy, zgodnie z tymi przepisami, w świetle przesłanek z art. 184 ust. 1, art. 27 pkt 2, art. 6 ust. 1 i art. 10 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy emerytalnej, świadczy o tym, że apelacja skarżącego nie była niezasadna; h) art. 387 § 2¹ w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przyczyn pominięto podnoszone w apelacji zarzuty i twierdzenia dotyczące dokumentów z akt osobowych ubezpieczonego czy wyroku w sprawie VIII U 2396/12.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo iż nie wszystkie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym, bowiem nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. I odwrotnie, zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Dlatego wpierv decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10. S. 541 czy z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 128).

W rozpoznawanej sprawie kasacyjną podstawę naruszenia przepisów postępowania wypełniają zarzuty obraży następujących przepisów: – art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 w związku art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 w związku art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c., art. 381 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 5 w związku z art. 227 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 385 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 387 § 2¹ w związku w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do powyższych zarzutów należy mieć na uwadze, że w systemie dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw cywilnych, uzupełnionego o skargę kasacyjną, będącą środkiem nadzwyczajnym i służącym głównie interesowi publicznemu, w żywotnym interesie ustrojowym leży to, aby orzeczenia wydawane przez sąd drugiej instancji gwarantowały trafność i słuszność rozstrzygnięcia, czyli jego zgodność z prawem materialnym oraz poczuciem sprawiedliwości; temu służy m.in. szeroka swoboda jurysdykcyjna tego sądu (por. uzasadnienie uchwały składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, której nadano moc zasady prawnej). Ze względu na przyjęty model apelacji pełnej sąd drugiej instancji rozpoznaje w postępowaniu apelacyjnym sprawę, a nie apelację (ta cecha odróżnia postępowanie apelacyjne od postępowania kasacyjnego). Postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi więc kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego, a sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym i powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych i na ich podstawie ocenić zasadność roszczenia. Nie może więc ograniczyć się jedynie do skontrolowania prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), po drugie, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.) i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku. Dopiero łączne spełnienie tych warunków pozwala na stwierdzenie, że postępowanie apelacyjne w sprawie toczyło się prawidłowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., II PK 289/14, LEX nr 1974076 czy z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405). Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2007 r., II PK 318/06, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 344; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 122/07, LEX nr 499160; z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 64/15, LEX nr 1663405). Innymi słowy, niezależnie od tego, czy podniesione w apelacji zarzuty dotyczą zagadnień proceduralnych czy też uchybień materialnoprawnych, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie wszystkich tego rodzaju zarzutów sformułowanych przez skarżącego.

Pod pojęciem rozpoznania rozumieć należy rzeczywiste, rzeczowe i szczegółowe rozważenie ich treści. Przeprowadzone rozumowanie powinno znaleźć odbicie w treści uzasadnienia orzeczenia (art. 387 § 2¹ k.p.c.), ponieważ tylko w ten sposób sąd może i powinien ujawnić motywy, którymi się kierował rozstrzygając sprawę. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego

stosuje z urzędu właściwe prawo materialne. Dlatego rozpoznając apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 504/15, LEX nr 2054102 i powołane tam orzeczenia czy wyrok z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14). W postanowieniu z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02 (OSNC 2004 nr 1, poz. 7), Sąd Najwyższy uwypuklił, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Przy takim założeniu sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Zdaniem Sądu Najwyższego na tym właśnie polega istota przyjętego w polskim procesie cywilnym modelu apelacji pełnej. Stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w ogóle nie może być wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz „ułatwienia” kontroli instancyjnej. W tej sytuacji jest oczywiste, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że ustawodawca nałożył na skarżącego jedynie obowiązek „zwięzłego” przedstawienia zarzutów (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.); gdyby nadawał zarzutom charakter wiążący, takie uszczuplenie swobody (praw) skarżącego byłoby niedopuszczalne. Należy również zwrócić uwagę na art. 377 k.p.c., zgodnie z którym sędzia sprawozdawca przedstawia stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów i wniosków apelacyjnych. Zwrot „ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów” oznacza, że sprawozdawca przedstawia nie tylko zarzuty, ale także inne okoliczności ważne z punktu widzenia rozpoznania apelacji (ściślej: rozstrzygnięcia sprawy), mieszczące się w jej granicach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Stwierdzenie uchybień wykonania obowiązków rozpoznawczych przez sąd drugiej instancji uprawnia zatem do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 (obecnie art. 327¹ k.p.c.) w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w powiązaniu z dalszymi przepisami, w zależności od tego, czego dotyczyły zarzuty podniesione w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97, LEX nr 36060; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138; z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 157/11, LEX nr 1111013; z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 303/11, LEX nr 1130157; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12, LEX nr 1225407). Ponadto zauważyć trzeba, że w każdej sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C.III. 680/34, Zb.Urz. 1936, poz. 379, z dnia 1 sierpnia 1936 r., C.III. 344/35, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, nr 4, s. 839, z dnia 25 listopada 1937 r., C.II. 1334/37, Zb.Urz. 1938, poz. 375, z dnia 14 lutego 1938 r., C.II. 2172/37, „Przegląd Sądowy” 1938, poz. 364 i 380 i z dnia 9 kwietnia 1938 r., C.II. 2613/37, „Przegląd Sądowy” 1938, nr 9, poz. 595; z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Nie budzi zatem wątpliwości w orzecznictwie, że w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji bez uzupełnienia postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych - wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r., I CSK 628/13, LEX nr 1554252 czy z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, LEX nr 1318346 i powołane tam orzecznictwo). Nie jest jednak wystarczające poprzestanie przez Sąd Apelacyjny na tym, że nawet zaliczenie skarżącemu spornych okresów pracy nie daje wymaganego mu prawem okresu składowego i nieskładkowego, ponieważ na sądzie drugiej instancji spoczywa obowiązek wskazania ustalonych w sprawie okoliczności, a zatem w sposób jednoznaczny opowiedzenie się co do danego okresu zatrudnienia zalicza. Zakresem zaskarżenia został bowiem objęty wyrok Sądu pierwszej instancji w

całości, jako że skarżący domagał się jego zmiany i przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Natomiast z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, czy okres zatrudnienia w Spółdzielni od dnia 28 października 1974 r. do dnia 18 października 1975 r. wraz ze szczegółowo opisanym w tym zakresie zarzutem apelacji stanowi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okres składkowy wymagany do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia. Kwestia ta nie może pozostawać w sferze domysłów, lecz musi być jednoznacznie wyjaśniona w uzasadnieniu wyroku. Skrótowe stwierdzenie, że nawet ewentualne zaliczenie tego okresu nie wystarczyłoby do osiągnięcia ustawowego minimum okresu ubezpieczenia stoi w sprzeczności z konkluzją Sądu Apelacyjnego o zaaprobowaniu rozważań poczynionych przez Sąd Okręgowy i przyjęciu je za własne. Nawet uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, Sąd drugiej instancji ma obowiązek w uzasadnieniu wyroku szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji. Nie może umknąć w niniejszej sprawie, że zarzuty apelacji sprowadzały się do błędu w ustaleniach faktycznych, w tym błędnego ustalenia co do okresu zatrudnienia skarżącego między 28 października 1974 r. a 18 października 1975 r. Nieodniesienie się Sądu Apelacyjnego do całości materiału dowodowego, w szczególności dowodów, na które powoływał się skarżący, stanowi nie tylko naruszenie art. 382 k.p.c., ale jest również mankamentem uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji (art. 387 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r., I PK 305/16, LEX nr 2426572).

Powyższe uwagi dotyczą także nieodniesienia się przez Sąd Apelacyjny do ewentualnego związania w niniejszej sprawie wyrokiem wskazywanym przez skarżącego w apelacji (VIII U 2396/12) dotyczącego świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników. W tej materii warto jednak nadmienić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje zapatrywanie, iż wynikająca z art. 365 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania wyłącznie sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku oraz że sądu nie wiążą ustalenia i oceny wyrażone w uzasadnieniu wyroku innego sądu, czyli przesłanki faktyczne i prawne przyjęte za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2013 r., I UK

29/13, LEX nr 1555186 i przywołane w nim orzeczenia). W wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14 (LEX nr 1628952), Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości, co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany (dłużnik) na rzecz powoda (wierzyciela). Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron, którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Nie jest pożądana sytuacja, gdy analogiczne stany faktyczne zostaną odmiennie ocenione przez różne sądy, ale ograniczenie swobody jurysdykcyjnej sądu oraz odstępianie od zasady bezpośredniości i stosownej oceny dowodów, nie znajduje podstawy w art. 365 § 1 k.p.c., który dopuszcza rozbieżność ocen między sądami w kwestii rozstrzygania „kwestii wstępnych” poza związaniem treścią sentencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, LEX nr 2269112).

Co do zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 381 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i przyjęcia, że spóźniony jest zawarty w apelacji wniosek dowodowy mający na celu wykazanie zatrudnienia skarżącego w firmach D., to nie można stracić z pola widzenia, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych to sprawy cywilne w znaczeniu formalnym (art. 1 k.p.c.), czyli - w odróżnieniu od spraw cywilnych ze swej natury (ze stosunków prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy) - sprawy poddane właściwości sądów powszechnych ze względów celowościowych. Tym samym rozpoznawanie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu cywilnym wynika ze szczególnego przedmiotu i charakteru stosunków prawnych i powinno uwzględniać, że postępowanie sądowe w tej kategorii spraw powinno zapewnić jak najpełniejszą (merytoryczną) kontrolę uprawnień ubezpieczonego do danego świadczenia. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., III UZP

1/10 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że za najbardziej znamienne przy cywilnym osądzie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych uznaje się brak jakichkolwiek przeszkód w dowodzeniu w cywilnoprawnym postępowaniu odwoławczym wszystkich okoliczności istotnych dla ustalenia praw i obowiązków stron stosunków ubezpieczeń społecznych, co sprawia, że każda sporna okoliczność istotna dla osądzenia konkretnej sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych może być wykazywana przy pomocy wszelkich dostępnych procedurze cywilnej środków dowodowych.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody, powinna wykazać, a przynajmniej uprawdopodobnić, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później, natomiast obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie wszechstronnej oceny wskazanych przez stronę okoliczności, które spowodowały opóźnienie w zgłoszeniu nowych faktów lub dowodów, z punktu widzenia przesłanek i celu omawianego przepisu, podjęcie decyzji o dopuszczeniu bądź pominięciu nowych faktów czy dowodów oraz uzasadnienie swojej decyzji w tym przedmiocie. W wyroku z dnia 17 maja 2016 r., II UK 295/15 (LEX nr 2057620), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie można pominąć dowodu z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 505/98, OSNAPiUS 2000 nr 3, poz. 11). W szczególności sąd drugiej instancji nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji, jeżeli o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III UK 105/11, LEX nr 1619706 czy z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 30/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 162). Bezzasadne pominięcie dowodu sprawia, że nie wchodzi on w zakres materiału stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Tymczasem należyte osądzenie sprawy wymaga, aby nie dochodziło do wydawania orzeczeń bez uwzględnienia całego dostępnego materiału faktycznego i dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, LEX nr 1493925).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli powołany przez stronę dowód jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, to mimo niewykazania przez

stronę, która powołała dowód, że nie mogła powołać go w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji albo że potrzeba powołania się na ten dowód wynika później, przeprowadzenie tego dowodu nie stanowi naruszenia art. 381 k.p.c. (por. wyrok z dnia 12 września 2000 r., I PKN 28/00, OSNP 2002 nr 7, poz. 161 czy z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 213/03, Biuletyn SN IC 2004 nr 10, s. 41). W uzasadnieniu tego poglądu wskazuje się, że według obowiązującego modelu środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym apelacja jest tzw. apelacją pełną (*cum beneficio novorum*) Sąd drugiej instancji jest nie tylko sądem kontrolującym prawidłowość rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji, ale jest także sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, przy czym akcent położony jest na tę drugą funkcję (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy skarżącego na okoliczność posiadania przez niego okresu składkowego w latach 1988-1989 z tytułu zatrudnienia w firmie D., mimo iż dowód ten był istotny dla oceny spełnienia przez skarżącego przesłanki posiadania ogólnego stażu pracy. Sąd Apelacyjny swoje stanowisko uzasadnił tym, że „na etapie postępowania administracyjnego prowadzonego przez organ rentowy, wypełniając kwestionariusz dotyczący posiadanych okresów składkowych i nieskładkowych, skarżący nie wymienił w ogóle wskazanego w apelacji okresu zatrudnienia, chociaż wszystkie inne, nawet te sporne zostały przez niego wymienione. Nie uczynił tego także w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (ani w odwołaniu, ani w dalszych pismach procesowych czy w toku rozpraw), chociaż parokrotnie precyzował sporne okresy, które objęte były żądaniem doliczenia do stażu emerytalnego, ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 15 czerwca 2015 r.” Uwadze Sądu Apelacyjnego umknęło jednak, że sam organ rentowy zaliczył skarżącemu zatrudnienie od dnia 10 czerwca do dnia 30 sierpnia 1988 r. w firmie J. D. jako okres składkowy, a skarżący w odwołaniu powoływał się lakonicznie na swoje zatrudnienie w 1988 r. Ponadto czym innym jest merytoryczna ocena zasadności przeprowadzonego dowodu, a czym innym stwierdzenie, że nie zachodzą przesłanki z art. 381 k.p.c.

Dla oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji (lub później - w postępowaniu apelacyjnym) nie jest wystarczające uznanie, że dowód taki mógł być

powołany wcześniej (czyli jest „spóźniony”), zwłaszcza, gdy to nie przesłanka nowości zadecydowała o powołaniu dowodu dopiero w apelacji, ale fakt, że potrzeba jego powołania powstała później. Skoro ubezpieczony na gruncie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej może wystąpić do organu rentowego z nowym wnioskiem uzasadniającym ponowne ustalenie prawa do świadczenia lub jego wysokości, ponieważ istnienie prawa do świadczeń powstaje z mocy prawa i nie chodzi tu o okoliczności nowe, na które ubezpieczony nie mógł się powołać w toku postępowania, to tak restrykcyjne stosowanie art. 381 k.p.c. w tej sprawie nie znajduje uzasadnienia (zob. np. J. Kuźniar, Ponowne ustalenie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, PiZS 2004 nr 6, s. 26 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2001 r., II UK 182/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 419; z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 341; z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161; z dnia 8 lutego 2022 r., I USKP 81/21, LEX nr 3399767). W tym miejscu warto nadmienić, że nawet niewypełnienie obowiązku składkowego przez pracodawcę (płatnika) nie wyklucza zaliczenia okresu pracy jako okresu ubezpieczenia do emerytury. Istotne jest to, czy został zrealizowany tytułu ubezpieczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., II UK 194/15, OSNP 2017 nr 12, poz. 163 czy z dnia 7 marca 2017 r., III UK 84/16, LEX nr 2278301).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 385 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. O naruszeniu tego przepisu mogłaby być mowa jedynie wtedy, gdyby sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, czego skarżący przecież nie zarzuca. Sąd drugiej instancji nie narusza art. 385 k.p.c., jeżeli oddali apelację (jak w okolicznościach sprawy) na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była uzasadniona (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 602 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 13).

Druga grupa zarzutów podniesionych przez skarżącego dotyczy naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej. W tym względzie rację ma skarżący zarzucając, że art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej nie był przez Sąd Apelacyjny rozważany, jak i ustalenia

faktyczne stanowiące źródło jego zastosowania, mimo stwierdzenia, że ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego przyjmuje za własne. Tymczasem Sąd Okręgowy do kwestii zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym odniósł się dość lakonicznie, przyjmując, że „nie jest możliwe zaliczenie ubezpieczonemu do 25-letniego stażu ubezpieczeniowego jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a następnie własnym, w okresach, w których skarżący podlegał ubezpieczeniu społecznemu w ZUS, albowiem przepisy ubezpieczeniowe nie dają możliwości sumowania okresów ubezpieczeń (jeden okres ubezpieczenia nie może być liczony podwójnie, tj. zarówno w ZUS jak też w KRUS)”. Formułując zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej skarżący domaga się zastosowania w sprawie tego przepisu i zaliczenia mu do wymaganego w art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ogólnego 25-letniego stażu pracy - łącznie 5 miesięcy i 16 dni, w których nie pozostawał on w ubezpieczeniu pracowniczym. Godzi się zauważyć, że możliwość zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, od którego będą zależały uprawnienia do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w tym do emerytury z tytułu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, przewiduje art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia (traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe), jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Zgodnie z licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjęto wymiar czasu pracy nie niższy niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. nie krótszy niż 4 godziny dziennie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13, OSNP 2015 nr 10, poz. 139; z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122; z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001 nr 21, poz. 650). Chodzi tu o znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się co

najmniej połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Z powyższego wynika, że jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III UK 113/11, LEX nr 1619709). Praca ta musi mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420). W stażu emerytalnym uwzględnia się bowiem jako okresy składkowe nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym (np. przez okres 3 dni) lecz tylko „stałą pracę” o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2022 r., III UZP 1/22, OSNP 2023 nr 1, poz. 7). W art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej jednocześnie zastrzeżono, że wymienionych okresów nie uwzględnia się, jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty, na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zastosowanie art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej nie jest więc możliwe, jeżeli okresy rolnicze zostały uprzednio zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. Okresy rolnicze wymienione w art. 10 ust. 1 pkt 1-3 uwzględnia się więc przy ustalaniu prawa do emerytury powszechnej w systemie zdefiniowanego świadczenia, jeżeli nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy ustalenie prawa do emerytury lub renty rolniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2009 r., I UK 168/09, LEX nr 570124; z dnia 5 czerwca 2013 r., III UK 78/12, LEX nr 1555708; z dnia 12 grudnia 2019 r., I UK 314/18, LEX nr 2779502 oraz z dnia 20 października 2020 r., III UK 170/19, LEX nr 3082191). Nie budzi także wątpliwości, że art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej

pozwała na zaliczenie, jako składkowych, okresów prowadzenie gospodarstwa rolnego przed dniem 1 lipca 1977 r. (tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, Dz.U. Nr 32, poz. 140). Po tej dacie w powszechnym stażu ubezpieczeniowym podlega uwzględnieniu okres ubezpieczenia społecznego rolnika, który wywiązał się z obowiązku składowego przewidzianego w przepisach obowiązujących w okresie, w którym przypada to ubezpieczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2006 r., I UK 73/06, LEX nr 288989 czy z dnia 7 sierpnia 2019 r., I UK 138/19, LEX nr 3550861). Jedynie w drodze wyjątku od tej zasady, za okres rolniczego ubezpieczenia społecznego może być uznany także inny okres podlegania temu ubezpieczeniu, za który - w myśl przepisów ubezpieczeniowych - nie istniał obowiązek opłacania składek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 304/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 39).

Podsumowując, skargę kasacyjną należy uznać za uzasadnioną, ponieważ Sąd Apelacyjny przez naruszenie przepisów prawa procesowego nie poczynił ustaleń faktycznych, które pozwalałyby na ocenę możliwości stosowania prawa materialnego. Stwierdzone uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy oraz w istotny sposób mogło kształtować treść zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971 czy z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, LEX nr 2147286).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

[ms]